

Przykazanie z obietnicą

Chrześcijańskie dziecko

„Czcij ojca swego i matkę, to jest pierwsze przykazanie z obietnicą: aby ci się dobrze działo i abyś długo żył na ziemi. A wy, ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu dzieci swoich, lecz napominajcie i wychowujcie je w karności, dla Pana” – Efezj. 6:2-4.

Mimo że dziecko wychowywane w rodzinie chrześcijańskiej, nie może osobiście poświęcić się Bogu ze względu na swój wiek, to jednak dla Stwórcy zajmuje ono szczególną pozycję:

„Albowiem mąż poganin uświęcony jest przez żonę i żona poganina uświęcona jest przez wierzącego męża; inaczej dzieci wasze byłyby nieczyste, a tak są święte” – 1 Kor. 7:14.

Bez względu na wiek i poziom dojrzałości dzieci mają swoje obowiązki. O jednym z nich wielokrotnie wspomina apostoł Paweł: „Czcij ojca swego i matkę swoją”. Jest to jedyne przykazanie z dołączoną obietnicą: „Aby długo trwały twoje dni w ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie” – 2 Mojż. 20:12. Obietnica długich dni była w istocie uwarunkowana przestrzeganiem wszystkich przepisów i praw (3 Mojż. 18:5), co lud jednogłośnie przyjął (2 Mojż. 24:3). Jednak właściwie przyrzeczenie to jest częścią piątego przykazania. Boskie przykazania nie były dane wyłącznie tym, którzy zgromadzeni byli pod Górą Synaj; były wiecznymi zasadami, od których zależała ciągłość życia. Obowiązkiem rodziców było przekazanie tych reguł kolejnym pokoleniom. Obowiązkiem dzieci zaś było wzięcie ich pod uwagę i podporządkowanie się im, a następnie przekazanie ich swoim następcom.

Miejsce tego przykazania jest bardzo właściwe, ponieważ stanowi most pomiędzy pierwszymi czterema przykazaniami, związanymi z obowiązkami człowieka wobec Boga i kolejnymi pięcioma, które dotyczą obowiązków ludzi wobec siebie nawzajem. Zasada ta była także Boskim przykazaniem, dzięki któremu zapewniła ona ciągłość tego prawa na wieki.

Odpowiedzialność rodziców

Apostoł zna dziecięcą watość i podkreśla, że ojciec nie powinien być dyktatorem Bożych zasad, ponieważ ryzykuje tym, że wzbudzi w dzieciach gniew. Powinien

w sposób dobrotliwy, życzliwy i pełen miłości wskazać im właściwą drogę, ucząc poprzez dawanie odpowiedniego przykładu.

„Bojaźń Pana jest początkiem poznania; głupcy gardzą mądrością i karnością. Synu mój, słuchaj pouczenia swojego ojca i nie odrzucaj nauki swojej matki, bo one są pięknym wieńcem na twojej głowie i naszyjnikiem na twojej szyi!” – Przyp. 1:7-9. Autorytet Boga ma swoje źródło w wiedzy. Stwórca ma prawo ustanowić zasady dla istot przez siebie stworzonych. Na rodzicach spoczywa odpowiedzialność przekazania tych reguł swoim dzieciom, a obowiązkiem dzieci jest przyjąć je i przestrzegać, nie odrzucać ich mądrości.

Uwagi odnośnie rodzicielskich nauk porównane są do ozdoby, wieńca, naszyjnika; przestrzeganie Bożych zasad istotnie daje owoc w postaci szlachetnego charakteru. Tylko szlachetnie urodzeni mieli możliwość noszenia tak pięknej biżuterii.

W podobny sposób św. Piotr opisuje uległą żonę: „Ozdobą waszą niech nie będzie to, co zewnętrzne, trefienie włosów, złote klejnoty lub strojne szaty, lecz ukryty wewnętrzny człowiek z niezniszczalnym klejnotem łagodnego i cichego ducha, który jedynie ma wartość przed Bogiem” – 1 Piotra 3:3,4. Św. Paweł zgadza się z tym pisząc:

„Podobnie kobiety powinny mieć ubiór przyzwoity, występować skromnie i powściągliwie, a nie stroić się w kunsztowne splety włosów ani w złoto czy w perły, czy kosztowne szaty, lecz jak przystoi kobietom, które są prawdziwie pobożne, zdobić się dobrymi uczynkami” – 1 Tym. 2:9,10.

Tymoteusz

Jednym z przykładów posłusznego chrześcijańskiego dziecka jest Tymoteusz, który był tak drogi Pawłowi, że ten traktował go jak syna (1 Tym. 1:18). Niesamowite jest to, że Tymoteusz pochodził z już trzeciego pokolenia chrześcijan: „Przywodzę sobie na pamięć nieobłudną wiarę twoją, która była zadamowiona w babce twojej Loidzie i w matce twojej Eunice, a pewien jestem, że i w tobie żyje” – 2 Tym. 1:5.

Tymoteusz poznawał Pismo Święte od dziecka: „I ponieważ od dzieciństwa znasz Pisma święte, które cię mogą obdarzyć mądrością ku zbawieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa” – 2 Tym. 3:15. Jest to tym bardziej zaskaku-

jące, że jego ojciec nie był ani Żydem, ani chrześcijaninem, ale Grekiem (Dzieje Ap. 16:1). To wiele mówi o wierze zarówno Eunice, jak i Loidy; mimo że żyły w społeczeństwie zdominowanym przez mężczyzn, to jednak na tyle silnie wierzyły w swoje przekonania, że potrafiły je przekazać Tymoteuszowi.

Jest bardzo prawdopodobne, że Tymoteusz był początkowo nauczany Pisma Świętego z perspektywy żydowskiej, wiedza ta jednak przydała mu się, kiedy zaczął odkrywać piękno Ewangelii. W końcu jedyną Biblią, na której mógł się opierać wczesny Kościół, był Stary Testament.

Dyscyplina

Od dzieci wychowywanych według Prawa Mojżeszowego oczekiwano bezwzględnego posłuszeństwa, rodzicom zaś często przypomina ono o ich obowiązkach: „*Kto żałuje swojej różgi, nienawidzi swojego syna, lecz kto go kocha, karci go zawczasu*” – Przyp. 13:24. „*Głupota tkwi w sercu młodzieńca, lecz różga karność wypędza ją stamtąd*” – Przyp. 22:15. „*Różga i karcenie dają mądrość, lecz nieposłuszny chłopiec przynosi wstydy swojej matce*” – Przyp. 29:15. Należy zwrócić uwagę na to, że wymienione wskazówki pochodzą od Salomona, syna, który sam potrzebował rad i upomnień. Jest bardzo prawdopodobne, że pierwszych dziewięć oraz ostatni rozdział Przypowieści Salomona zostały napisane przez chcącą służyć królewskiemu synowi rodzicielską radą matkę, Batszebę. O tym, że „go uczyła jego matka” (Przyp. 31:1) świadczy w szczególności rozdział 31. Zawiera on przestrożę dla króla przed alkoholizmem (wersety od 4 do 7) i przypomina o potrzebie kierowania się rozumą przy wyborze żony (wersety od 10 do 31).

Dziecko miało z kolei poddawać się dyscyplinie. Zważając na autorytet rodziców i karcącą różgę dziecko miało uniknąć znacznie surowszych doświadczeń. Młody człowiek, który zdecydowanie podkreśla swoje prawa, będzie musiał żąć, co zasiał i niejednokrotnie zmierzy się z o wiele trudniejszą koniecznością poprawy (Gal. 6:7). Jedną z przyczyn trudnych czasów, będącą wspólnym mianownikiem Wieku Żydowskiego i Wieku Ewangelii, jest nieposłuszeństwo dzieci wobec rodziców (Rzym 1:30 i 2 Tym. 3:2).

Posłuszeństwo

W Międzynarodowej Standardowej Encyklopedii Biblijnej znajdujemy następujący zapis odnoszący się do słowa „posłuszeństwo”:

„W swym prostszym, starotestamentalnym znaczeniu słowo to oznacza 'usłyszeć', 'słuchać', z odpowiednią czcią i wyrazem posłuszeństwa. W Nowym Testamencie wyrażenie to nabiera nowego znaczenia, idącego w kierunku uległości, podporządkowywania się osobie,

której należne było posłuszeństwo. Istnieje także inne znaczenie tego słowa, w jakim jest ono używane na kartach Nowego Testamentu, a mianowicie 'perswazja'.”

Każde z tych odmian znaczeniowych nadaje posłuszeństwu inny wydźwięk.

1. „Wysłuchanie” czy też „słuchanie” nie oznacza wyłącznie, że pojmujemy się otrzymane nauki, ale również że żyjemy według nich: „*A bądźcie wykonawcami Słowa, a nie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie*” – Jak. 1:22.
2. „Uległość” sugeruje istnienie hierarchii, uznawania autorytetu starszej osoby. „*Bo mąż jest głową żony, jak Chrystus głową Kościoła, ciała, którego jest Zbawicielem*” – Efezj. 5:23. Podobnie i dzieci, okazując swe posłuszeństwo będą uznawać swych rodziców za głowy rodziny.
3. Określenie „perswazja” oddaje inny wymiar rozważanego tematu, a mianowicie, iż przyczyny władzy rodzicielskiej powinny być starannie wyjaśnione, w celu uzyskania dobrowolnego i rozumnego współdziałania, a nie jedynie powodowanego obawą posłuszeństwa pod groźbą kary.

Szacunek

Czczenie ojca i matki oznacza oddawanie im szacunku, a nie wyłącznie pozostawanie wobec nich posłusznymi. Nawet jeżeli rodzice bywają niesprawiedliwi czy zachowują się niegrzeczne, należy zachować wobec nich postawę pełną szacunku. Podobnie jak apostoł Paweł uszanował urząd niesprawiedliwego arcykapłana (Dzieje Ap. 23:5), tak dziecko, które poczuje się obrażone, powinno uszanować osobę rodzica. Nie oznacza to, że maltretowanie fizyczne powinno być tolerowane; ojcowie i matki wymagają szacunku dlatego, że pełnią funkcję rodzicielską.

Szacunek, którym dziecko darzy rodziców, powinien rozciągać się na wszystkie starsze osoby. Biblia upomina:

„*Przed siwą głową wstaniesz i będziesz szanował osobę starca; tak okażesz swoją bojaźń Bożą; Jam jest Pan*” – 3 Mojż. 19:32.

Odnosi się to szczególnie do osób posiadających autorytet, takich jak nauczyciele w szkole, w kościele czy władze cywilne. Św. Paweł pisze:

„*Bądźcie posłuszni przewodnikom waszym i bądźcie im ulegli; oni to bowiem czuwają nad duszami waszymi i zdadzą z tego sprawę; niechże to czynią z radością, a nie ze wzdychaniem, gdyż to wyszłoby wam na*



szkodę” – Hebr. 13:17.

Pomoc

Oddawanie czci ojcu i matce oznacza również gotowość i chęć pomagania im. Pomoc ta nie oznacza jedynie wywiązywanie się z obowiązków, ale w szczególności pomaganie wtedy, kiedy nie jest się o to proszonym. Jezus był zachwycony, mogąc wykonać wolę Ojca (Psalm 40:8); takie samo nastawienie powinny mieć wobec woli swych rodziców wszystkie dzieci. Pomagać należy z ochotnej woli (patrz: 2 Kor. 8:12). Rodzina jest drużyną, a drużyna odnosi największe sukcesy, kiedy każdy z jej członków pracuje na rzecz zespołu na więcej niż jeden sposób. Zasada, iż „*kto nie chce pracować, niechaj też nie je*” (2 Tes. 3:10) wydaje się niezwykle trafna.

Chęć niesienia pomocy, przyswojona w dzieciństwie, powinna być rozwijana w późniejszych latach. Dziecko powinno zawsze być czułe na potrzeby innych, szczególnie wobec członków rodziny. Król Dawid jest znakomi-

tym przykładem, jak należy otaczać opieką rodziców. Ukrywając się przed Saulem w jaskini Adullam, szukał bezpiecznego schronienia dla swoich rodziców: „*Ruszył tedy stamtąd Dawid do Mispy Moabskiej i rzekł do króla Moabu: Niechże wolno będzie mojemu ojcu i mojej matce zamieszkać u was, dopóki się nie dowiem, co Bóg uczyni ze mną! I umieścił ich u króla moabskiego, i mieszkali u niego przez cały czas, dopóki Dawid był w tej warowni*” – 1 Sam. 22:3,4.

Podobnie Jezus, będąc na krzyżu, zadbał o opiekę dla swojej matki, powierzając ją swojemu przyjacielowi i uczniowi – apostołowi Janowi (Jan 19:26). Poprzez cześć, szacunek i posłuszeństwo dziecko chrześcijańskie może się najlepiej uczyć zasad Prawdy, które nie tylko przygotowują je do dorosłego życia, ale również zostają przekazane przyszłym pokoleniom. Wtedy spełni się obietnica, że „*długo trwały będą twoje dni w ziemi*” – nawet po wieki.

Hagensick Carl (USA)

R-
„Straż”

Przedruk z czasopisma „The Herald of Christ Kingdom” tłum. Przemysław Pietrzyk